

Sygn. I C 417/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | Sędzia Marek Nadolny |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Elżbieta Drozd |

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko W. M., M. A.,

S. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda M. O. solidarnie na rzecz pozwanych W. M., M. A., S. S. kwotę 6.417 zł. (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądza od powoda M. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 21.382,28 zł. (dwadzieścia jeden tysięcy trzysta osiemdziesiąt dwa 28/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 417/16

UZASADNIENIE

Powód M. O. domagał się zasądzenia od pozwanych W. M., M. A. i S. S. zasądzenia – na podstawie art. 79 pkt 1 ustęp 3 ustawy Prawo autorskie - solidarnie na swoją rzecz kwoty 200.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że jest inżynierem specjalizującym się w konstrukcjach i urządzeniach hydraulicznych, był również prezesem firmy (...). Podał, że ówczesna firma pozwanych (...) N. A., M., (...) Spółka jawna (która później uległa przekształceniu w spółkę z o.o.) zwróciła się do niego z prośbą o pomoc i ewentualne przyszłe zaprojektowanie i wykonanie nowatorskiej kładki mostowej otwieralnej nad kanałem portowym (...). Zaznaczył, że w dniu 30 września 2011 roku firma powoda, przesłała pozwany wstępny projekt kładki – różnił się on od projektu, który posiadali pozwani. Stanowił on rozwinięcie rozwiązań okrętowych, które powód projektował i wykonywał. Dalej podawał,

że na spotkaniu w siedzibie firmy pozwanych przedstawił ideę działania kładki oraz przekazał szkice głównych mechanizmów kładki. W ocenie powoda, na podstawie przesłanego projektu i jego know-how, (...) Spółka jawna zawarła z Miastem U. umowę na wykonanie dokumentacji i mechanizmów kładki. Zaznaczył, że w dniu 27 stycznia 2012 roku, firma (...) przesłała firmie (...) ofertę na wykonanie dokumentacji ze szczegółowym opisem technicznym oraz zastrzeżeniem, że prawa autorskie dokumentacji przysługują firmie (...). Ostatecznie firma pozwanych zawarła z firmą powoda w dniu 24 października 2012 roku umowę na wykonanie projektu urządzeń mechanicznych kładki otwieranej nad kanałem portowym w (...). Zdaniem powoda firma pozwanych – pomimo, że nie zleciła firmie powoda wykonania dokumentacji całej kładki – w projekcie załączonym do wniosku o pozwolenie na budowę, wykorzystwała istotne rozwiązania projektu (...) i wskazała siebie jako autora całości projektu. Powód wywodził, że zastosowanie nowatorskich rozwiązań w projekcie firmy (...) Sp. z o.o. – zdecydowanie obniżało koszt budowy kładki. Zarzucił, że projekt kładki złożony we wniosku Gminy M. U. do (...) Urzędu Wojewódzkiego o pozwolenie na budowę jest całkowicie oparty na projekcie firmy (...), który firma (...) uzyskała od firmy (...). Podkreślił, że wskazuje na to istota koncepcji pomimo nieco innego przekroju poprzecznego i nieco innego kształtu pylonu oraz to, że do wniosku dołączone zostały kopie rysunków napędu, które zaprojektowane zostały przez inż. J. P. z firmy (...). Dalej wskazywał, że pozwani nie podejmowali żadnych kroków by wejść w prawa przysługujące firmie (...), co narusza prawa autorskie przysługujące tej firmie. Powód wskazał na rozwiązania przejęte przez firmę pozwanych: podwieszenie kładki na pylonie, który zabetonowany na brzegu i nie obraca się, a kładka obraca się na łożysku obok pylonu i podwieszona jest wantami do obrotnicy na górze pylonu, odciaży stałe są przyłączone do góry pylonu. Zaznaczył, że (...) N. Sp.j zmieniło kształt pylonu w stosunku do koncepcji (...) Sp. z o.o., pylon jest 2 kolumnowy, a nie 1 kolumnowy, a łożysko górne jest zamocowane na wytyku, który źle przenosi siły od want i odciągów. Nadto w jego ocenie firma pozwanych skopiowała ułożenie i napęd kładki, której konstrukcja nośna została skierowana do góry, jest zamknięta i umożliwia przejazd samochodu uprzywilejowanego – ma przekrój wzdłużny jak w projekcie (...), a le przekrój poprzeczny nie prostokątny, a owalny. Zarzucił dalej skopiowanie systemu ryglowania kładki. Wskazał wreszcie, że nabył w wyniku cesji wierzytelności roszczenie wobec pozwanych (k.2-13).

Pozwani W. M., M. A. i S. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko zaprzeczyli, by naruszyli prawa autorskie powoda do przedstawionych rozwiązań dotyczących kładki w U.. Według zaprezentowanego przez nich stanowiska, „nowatorskie rozwiązania” i know-how powoda, to rozwiązania bardzo szeroko stosowane w technice od wielu lat w konstrukcji bomów ładunkowych na statkach, bomach żagli na jachtach, dźwigach portowych. Wskazali również na zastosowanie takiego rozwiązania w konstrukcji kładki w Republice Południowej Afryki. Zarzucili, że podstawę dla wykonania przez (...)N. (dalej: Spółka) opracowania dokumentacji budowlanej oraz wykonania kładki stanowił projekt rozwiązania, dla którego Spółka w dniu 9 lutego 2011 roku uzyskała ochronę z tytułu unijnego wzoru przemysłowego „Mosty dla pieszych”, według którego pylon również pozostawał nieruchomy, a na nim obraca się część użytkowa kładki. Dalej podali, że Spółka dołączyła do oferty z dnia 26 kwietnia 2010 roku – złożonej Gminie M. U. - rysunek przedstawiający koncepcję kładki, do której później uzyskała prawo ochronne. Miało to miejsce zanim doszło do spotkania powoda i pozwanych. Zarzucił również, że gdyby Spółka nie posiadała własnej koncepcji wykonania kładki, nie przystępowałyby do przetargu. Dalej wskazała na fakt umorzenia przez Prokuraturę postępowania w przedmiocie rzekomego przywłaszczenia autorstwa koncepcji i projektu technicznego mechanizmu obrotowego kładki wizualizacji kładki nad kanałem portowym w U. poprzez ich przedstawienie jako własnych podczas postępowania o udzielnie pozwolenia na budowę kładki. Pozwani negowali nadto fakt zastrzeżenia przez powoda praw autorskich. Wskazywali, że takie zastrzeżenie było niemożliwe także i z tego powodu, że Spółka zobowiązana była do przeniesienia ogółu praw autorskich na Gminę do dokumentacji budowlanej – tożsama klauzula zawarta jest również w umowie pomiędzy (...) a (...)N.. W ich ocenie szkic powoda, z którego wywodzi on swoje roszczenie, nie ma charakteru twórczego i oryginalnego, a ma charakter techniczny i stanowi proste – mało twórcze – przedstawienie rozwiązań – idei – i zasad działania leżących u podstaw działania kładki mostowej, ma charakter szablonowy powszechnie spotykany w budownictwie. Stanowi więc rozwiązanie o charakterze technicznym, gdzie dominujące znaczenie posiadają aspekty funkcjonalne, a nie plastyczny, czy estetyczny. Nie posiada on w ocenie pozwanych indywidualnego charakteru oraz oryginalności, a zatem nie może

być uznany za utwór w rozumieniu ustawy Prawo autorskie. Nadto spółka uzyskała ochronę w ramach rejestracji wzoru przemysłowego od dnia 9 lutego 2011 roku, a szkic otrzymała od firmy (...) dopiero 30 września 2011 roku. W ocenie pozwanego opracowanie dokumentacji budowlanej dotyczące kładki różni się w sposób zasadniczy od szkicu powoda (k.223-235).

Dodatkowo pozwani w piśmie datowanym na 6 listopada 2017 roku podnieśli dodatkowe argumenty przemawiające w ich ocenie za oddaleniem powództwa, a wynikający z faktu oparcia powództwa również o art. 574 k.s.h. Pozwani wskazali, że wspólnicy przekształconej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat. Licząc od tego dnia. Zarzucili w konsekwencji, że skoro spółka (...) spółka jawna uległa przekształceniu w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 1 lipca 2014 roku, to tym samym odpowiedzialność pozwanych wygasła z dniem 1 lipca 2017 roku. Podnieśli, że termin wynikający z przepisu art. 574 k.s.h. jest terminem zawitym (k.454-455, 475-478).

W odpowiedzi na powyższe powód zarzucił błędną interpretację przepisu dokonaną przez pozwanych. Podał, że termin ów jest terminem do dochodzenia roszczeń. W konsekwencji pozwani ponoszą odpowiedzialność na podstawie powyższego przepisu, skoro powód wytoczył przeciwko nim powództwo w okresie trzyletniego terminu. Dodatkowo podkreślił, że nie powołał w pozwie przepisu art. 574 k.s.h., a jedynie zaakcentował okoliczności faktyczne sprawy, a odpowiedzialność pozwanych opiera również na przepisach ogólnych (k.464-467).

SĄD USTALIŁ, CO NASTĘPUJE

Powód M. O. był prezesem Zarządu firmy (...) Sp. z o.o. w R. Jest inżynierem specjalizującym się w konstrukcjach i urządzeniach mechanicznych.

Pozwani W. M., M. A. i S. S. prowadzili firmę (...), M., (...) Sp. jawna, która następnie na mocy uchwały z dnia 23 maja 2014 roku przekształcona została w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., co nastąpiło 1 lipca 2014 roku.

Okoliczności bezsporne.

W dniu 27 kwietnia 2010 roku firma pozwanych złożyła w Urzędzie Miasta U. ofertę – datowaną na 26 kwietnia 2010 roku na maszynownię (ze sterowaniem) do napędu kładki do połączenia brzegów kanału portowego wraz z koncepcją kładki.

DOWÓD: oferta na maszynownię (ze sterowaniem) do napędu kładki do połączenia brzegów kanału portowego wraz z koncepcją kładki datowana na 26 kwietnia 2010 roku (k. 255-259).

Firma pozwanych zwróciła się do firmy powoda z prośbą o ewentualne zaprojektowanie i wykonanie kładki mostowej otwieralnej nad kanałem portowym w (...).

Okoliczność bezsporna.

(...) N. A., (...) Sp. jawna w dniu 9 lutego 2011 roku uzyskała ochronę z tytułu Unijnego wzoru przemysłowego „Most dla pieszych” nr (...) (...) - (...). Według tego wzoru pylon był nieruchomy, a na nim obraca się część użytkowa kładki.

DOWÓD: Świadectwo Rejestracji (k.134-135, 250-254).

W dniu 30 września 2011 roku firma powoda przesłała drogą elektroniczną na skrzynkę pocztową firmy pozwanych – wiadomość e-mail zawierającą informację o możliwości wykonania dokumentacji mostowej, dokumentacji konstrukcji kładki, pylonu, ułożyskowania, ryglowania, napędu, zawiesi i odciągów oraz napędu i sterowania elektrycznego, zasilania awaryjnego i oświetlenia kładki oraz oświetlenie ostrzegawczego. Natomiast na etapie

wykonawczym gotowa była podjąć się wykonania ułożyskowania i napędu oraz instalacji elektrycznej. Przesłany został również projekt kładki.

DOWÓD: wiadomości e-mail oraz projekt kładki (k.45-47), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

W dniu 19 grudnia 2011 roku firma (...), M., (...) Sp. jawna z siedzibą w S. zawarła z Gminą M. U. umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie dokumentacji budowlanej i budowa budowli mostowej - kładki otwieralnej nad kanałem portowym w (...). Umowa przewidywała przejęcie przez Gminę M. U. autorskich praw majątkowych do dokumentacji budowlanej wykonanej w rama tejże umowy. W zapisach umowy, Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia nie zawarto stwierdzenia wskazującego, że projektowany pylon ma obracać się w całości – punkt 1.6.4.1. Programu F. – Użytkowego wskazywał – w zakresie konstrukcji pylonu – na głowicę jako element obrotowy z brązu.

DOWÓD: umowa (k.48-61), Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (k.62-71, 275-278), Program F. – Użytkowy (k.72-77).

Firma pozwanych została wyłoniona jako wykonawca przedsięwzięcia dopiero w wyniku trzeciego przetargu.

Okoliczność bezsporna.

W dniu 27 stycznia 2012 roku firma powoda złożyła firmie pozwanych ofertę na wykonanie dokumentacji kładki wraz z opisem technicznym. Oferta nie została przyjęta.

DOWÓD: oferta (k.84-91), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

W dniu 22 lutego 2012 roku firma powoda przesłała firmie pozwanej projekt umowy na wykonanie dokumentacji konstrukcji budowli mostowej – kładki otwieranej nad kanałem portowym w (...).

DOWÓD: projekt umowy przesłany 22.02.2012 roku (k.288-292), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

Firma powoda przesyłała firmie pozwanych dalsze oferty – w dniu 25 lipca 2012 roku oraz 1 sierpnia 2012 roku. Oferty nie zawierały zastrzeżenia przez powoda praw autorskich do projektu.

DOWÓD: oferty z dnia 25.07-2012 r oraz z dnia 01-08-2012 r. (k.283-287), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

Ostatecznie firma (...) Sp. z o.o. oraz (...) N. A., M., (...) Sp. jawna zawarły dnia 24 października 2012 roku umowę na wykonanie – przez firmę (...) Sp. z o.o. – tylko niektórych elementów kładki – projektu urządzeń kładki otwieralnej nad kanałem portowym w P. Ł., realizowanej przez firmę pozwanych w ramach umowy z dnia 19 grudnia 2011 roku zawartej z Gminą M. U. nr (...)/ (...). Przedmiot umowy wchodził w skład dokumentacji budowlanej budowli mostowej – kładki. Do obowiązków firmy powoda należało w szczególności wykonanie obliczeń i dokumentacji roboczej kładki otwieralnej w tym: mechanizmu obrotu wraz z napędem, głowicy obrotowej w pylonie, zespołu rygli i wsporników kładki, napędu hydraulicznego rygli, systemu awaryjnego otwierania/zamykania kładki, (...) powyższych zespołów.

W wykonaniu w/w umowy firma powoda przekazała firmie pozwanych pięć kompletów dokumentacji roboczej kładki otwieralnej. Projekt podlegał uzgodnieniu i akceptacji projektanta. Ponadto z umowy wynikała (§ 8 ust. 9 umowy), że wraz z odbiorem zamówionej dokumentacji (...) N. przejmuje autorskie prawa majątkowe, a opłata za przejęcie praw wliczona jest w wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy.

DOWÓD: umowa z dnia 24.10.2012 roku Nr (...) (k.92-99), informacja z potwierdzeniem odbioru (k.100), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

W grudniu 2012 roku w S. odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m.in. M. Z., J. P., A. Ł., T. S.. W toku spotkania M. Z. przekazał T. S. otrzymane od W. M. sporządzone przez J. P. rysunki mechanizmu obrotowego oraz łożyska kładki. Dokumenty te zostały później dołączone do projektu konstrukcji i napędu kładki i opatrzone pieczęciami T. S. i A. Ł..

Okoliczności bezsporne, a ponadto zeznanie T. S. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 00:05:09-01:17:05; k.414v-416v).

Przesłane firmie pozwanych rozwiązanie obejmowało m.in. nieruchomy pylon z obrotowym pręśłem, ruchomą głowicą, do której przymocowane były wanty, oś obrotu kładki przebiegała poza pylonem. Nadto projekt przewidywał usztywnienia kładki umieszczone w jej górnej części (nad jezdnią) – pozwalało to na umieszczenie samej kładki niżej, przy zachowaniu wymaganego prześwitu pomiędzy kładką a lustrem wody, w przeciwieństwie do rozwiązania z usztywnieniami u dołu kładki (poniżej jezdnii). Firma pozwanych w celu zaprojektowania owych rozwiązań, zatrudniła inżyniera J. P.. Było to tańsze rozwiązanie od koncepcji z obrotowym całym pylonem.

W czasie spotkań z udziałem osób zaangażowanych w wykonanie umowy zawartej z Gminą M. U. nie były poruszane kwestie praw autorskich do kładki czy też poszczególnych jej rozwiązań – na spotkaniach poruszano wyłącznie kwestie ściśle techniczne.

DOWÓD: zeznanie A. G. (protokół rozprawy z dnia 16 maja 2017 roku 02:49:41-03:27:43; k.397-398v), zeznanie K. G. (protokół rozprawy z dnia 16 maja 2017 roku 03:27:15-04:05:35; k.398v-400), zeznanie T. S. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 00:05:09-01:17:05; k.414v-416v), zeznanie A. Ł. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 01:17:05-01:48:07; k.416v-417v), zeznanie M. Z. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 01:48:07-02:38:46; k.417v-418v), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

W konsekwencji powyższa koncepcja była przyjmowana od samego początku prac.

DOWÓD: zeznanie T. S. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 00:05:09-01:17:05; k.414v-416v).

T. S. i A. Ł. podpisali się pod projektem, autoryzowali projekt.

DOWÓD: zeznanie A. Ł. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 01:17:05-01:48:07; k.416v-417v)

Prace, poszczególne zadania związane z wykonaniem umowy zawartej przez firmę pozwanych z Gminą M. U. zostały rozdzielone pomiędzy równe podmioty.

DOWÓD: zeznanie T. S. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 00:05:09-01:17:05; k.414v-416v), zeznanie A. Ł. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 01:17:05-01:48:07; k.416v-417v), zeznanie M. Z. (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2017 roku 01:48:07-02:38:46; k.417v-418v), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

Projekt został złożony z wnioskiem o pozwolenie na budowę w (...) Urzędzie Wojewódzkim w G. - Delegatura w S..

Okoliczność bezsporna.

W wyniku nieporozumień pomiędzy obiema firmami doszło do postępowań sądowych. W ich toku firma pozwanych złożyła odpisy dokumentacji projektowej, z którą zapoznał się powód.

Okoliczności bezsporne, a ponadto pismo procesowe w sprawie (...) SO w Gdańsku (k.101-104), projekt kładki otwieralnej (k.105-115), pozew (k.306-308), sprzeciw od nakazu zapłaty (k.309-315).

W oparciu o projekt podpisany przez projektanta A. Ł. i sprawdzony przez T. S. wydana została w dniu 26 kwietnia 2013 roku decyzja nr (...) przez Wojewodę (...) zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę Gminie M. U. na budowę pod nazwą „Budowa mostowa – kładka otwieralna nad kanałem portowym w (...) (...)” .

DOWÓD: projekt kładki otwieralnej (k.105-115), Decyzja nr (...) (k.116-116).

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 roku Prokuratura Rejonowa w Słupsku umorzyła dochodzenie w sprawie w sprawie przywłaszczenia w okresie od stycznia 2013 roku do 16 kwietnia 2013 roku w U., autorstwa koncepcji i projektu technicznego mechanizmu obrotowego kładki i wizualizacji kładki nad kanałem portowym w U., poprzez przedstawienia ich jako własnych podczas postępowania o udzielenie pozwolenia na budowę tej kładki, na szkodę M. O., J. P. oraz (...) Sp. z o.o. w Ł., tj. o czyn z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wobec braku znamion czynu zabronionego.

DOWÓD: postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 30 grudnia 2014 roku w sprawie 1Ds(...) (k.260-265).

Powód M. O. zawarł w dniu 2 marca 2016 roku z (...) Sp. z o.o. w R. umowę sprzedaży wierzytelności. Na jej podstawie spółka sprzedawał powodowi wierzytelność pieniężną w wysokości 200.000 zł. wobec współników (...) N. A., (...) Sp. jawna z tytułu naruszenia praw autorskich do projektu koncepcyjnego kładki mostowej otwieralnej nad kanałem portowym w (...).

DOWÓD: umowa sprzedaży wierzytelności (k.129-130), uchwała nr 1. (...) (k.131), protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (k.132), lista obecności udziałowców (k.133), zeznanie powoda (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku 00:03:12-01:07:10, k.826-828v).

Wprowadzenie rozwiązań nowych, innowacyjnych wymaga ich zbadania, rozpoznania, zweryfikowania i oceny przydatności w przewidywanym zastosowaniu. Muszą być trwałe, funkcjonalne i zapewnić wieloletni okres eksploatacji, przy minimalnych środkach na ich utrzymanie. Takie wymogi stawiane są wszystkim obiektom i elementom konstrukcyjnym, czy mechanicznym, bez względu na ich przeznaczenie.

Obiekty mostowe pomimo pewnej powtarzalności stosowanych rozwiązań, zawsze należy traktować indywidualnie. Projektant mostowy zawsze dostosowuje się do jego lokalizacji, z reguły stosując rozwiązania typowe i sprawdzone, do których ma zaufanie, co do ich przydatności. W przypadku mostów ruchomych sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż „mostowiec” musi współpracować z mechanikiem i elektrykiem, którzy opracowują mechanizm, napęd i zasilanie.

Trudno jest zastosować pojęcie innowacyjności, czy działalności twórczej, a nawet swobodnej ekspresji do rozwiązań niesprawdzonych i niepewnych w zastosowaniu.

Pomiędzy koncepcją kładki firmy (...) Spółka z o.o., a koncepcją przyjętą przez firmę (...) występuje ogólne podobieństwo. Szkic strony powodowej (k.85) pokazuje lokalizację głowicy obrotowej na pylonie, ale reszty elementów mechanizmu obrotu i ryglowania nie można rozpoznać ani zlokalizować. Różnice występują w ilości cięgien (prętów) podwieszenia, kształcie pylony, kształcie kabiny sterowniczej i konstrukcji pomostu kładki. W szkicu koncepcji pylon jest zakrzywiony, pomost kratowy o pionowych dźwigarach i szerokości użytkowej 3 m (przekrój prostokątny). W koncepcji przyjętej przez firmę pozwanych pylon jest prosty i posiada wspornik górny usztywniony zastrzałem, a pomost ma nowoczesną konstrukcję o przekroju cylindrycznym o szerokości użytkowej 3,1 m. Oba rozwiązania mają głowicę obrotową służącą do podwieszania cięgien i ich obrotu. Zamocowanie cięgien nie jest nie jest wyraźnie podane na rysunkach i trudno je porównać. Mechanizm obrotowy przęsła znajduje się w nadbrzeżu i jego wymiary w koncepcji są podane szkicowo, tak jak fundamenty. Idea zwodzenia w obu rozwiązaniach jest podobna, ale rozwiązania elementów są inne lub brak ich rozwiązania (na rysunkach ogólnych). Mechanizm obrotowy w obu rozwiązaniach zlokalizowany jest poza pylonem i poza osią pylonu. Zastosowano nieruchomy pylon i ruchomą głowicę na pylonie. Nie jest możliwe zlokalizowanie usztywnień kładki w górnej jej części.

Każdy projekt obiektu mostowego, nawet typowego, jest w jakimś sensie działalnością twórczą i kreatywną. Projektowanie to rysowanie i konstruowanie, czyli tworzenie i charakteryzuje się dużą indywidualnością. Stosowanie

rozwiązań innowacyjnych lub oszczędnych wymaga ich sprawdzenia, weryfikacji oraz oceny trwałości i przydatności w stosowaniu, a nie tylko oceny pod względem minimalizacji kosztów.

Koncepcjach przyjętych przez firmy obu stron system obrotowy jest nietypowy i w przyjętym rozwiązaniu rzadko stosowany – nie można go uznać za innowacyjny w wykonanej kładce, albowiem obciążony jest wadą i powoduje kłopoty eksploatacyjne. Mechanizm obrotu jest mały i jest cały czas pod obciążeniem, co może powodować naprężenia i usterki.

Koncepcja firmy (...) zawiera zbyt mało szczegółów, aby ją ocenić pod względem technicznym, architektonicznym ocenić jako przejaw niepowtarzalności, nowości twórczej. Szkice i koncepcje podają idee i propozycje rozwiązań w sposób bardzo ogólny. Rozwiązania nietypowe i niestandardowe testuje się najpierw numerycznie, a następnie na modelach. Nie można uznać, że coś jest innowacyjne i stanowi dzieło oryginalne bez badań i sprawdzania.

DOWÓD: opinia (...) Technologicznego w S. Wydziału Budownictwa i Architektury Katedry (...) i M. – J. H. (1) (k.499-507 554-556, 586-588, protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 roku 00:02:20-01:02:28).

W okresie od 15 marca 2014 roku do 16 maja 2019 roku doszło do 88 wyłączeń kładki z eksploatacji, przy czym raz z uwagi na malowanie, raz z uwagi na uroczystości przed Kapitanatem, dwa razy z uwagi na awarię zasilania, raz z uwagi na Festiwal (...) Ogni, raz na awarię szlabanu, warunki atmosferyczne, raz wibracje, drgania, awarię kładki, raz awarię kładki, dwa razy brak prądu, cztery razy z uwagi na awarię, raz awarię szlabanu i świateł ostrzegawczych dla pieszych, pięć razy z uwagi na wydłużenie kładki – upał, raz wymianę akumulatora w (...). Najdłuższa przerwa spowodowana była awarią kładki i wstrzymaniem eksploatacji w okresie od 4 sierpnia 2015 roku do 29 kwietnia 2017 roku. W pozostałych przypadkach wyłączenia kładki spowodowane były warunkami atmosferycznymi. Poza jednym przypadkiem po unieruchomieniu, praca kładki wznawiana była tego samego dnia.

DOWÓD: informacja Burmistrza Miasta U. datowana na 13.06.2019 roku (k.624-625).

Kładka w U. jest dziełem technicznym, w którym zastosowano różnorodne elementy pochodzące z konstrukcji kładek i mostów już zbudowanych i modyfikowanych. Projekt realizuje wytyczne i uwarunkowania lokalizacji i zadanej funkcjonalności, chociaż kształt pylonu i konstrukcja przęsła zostały zaprojektowane z pewną dbałością o ich wygląd. Projekt powoda oraz projekt pozwanych zawierają różne rozwiązania w zakresie pylonu, przęsła kładki i kabiny operatora. Wspólny element to usytuowanie osi obrotu poza pylonem. Istnienie osi nie jest uzewnętrznione jako materialny element rozwiązania – należy do idei rozwiązania. Technicznie determinuje miejsce mocowania lin nośnych mocowanych do konstrukcji przęsła oraz miejsce i sposób rozwiązania mechanizmu obrotowego – ma znaczenie techniczne, a nie estetyczne - formalne.

Wymienione przez powoda elementy i sposób ich wykonania przez pozwaną: sposób ryglowania kładki, umiejscowienie mechanizmu obrotowego kładki poza pylonem i poza osią pylonu, zastosowanie nieruchomego pylonu i ruchomej głowicy na pylonie – jest przejawem zastosowania tej samej idei, pomysłu, rozwiązania. Rozwiązania te są rezultatem działalności kreatywnej powoda o indywidualnym charakterze, który na polu technicznym, inżynierskim, dokonał ich wytworzenia i zestawienia w nowe dzieło techniczne, ale nie powstał z tego utwór, który może być objęty ochroną prawem autorskim. Koncepcja powoda nie wykazuje dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami tego typu. Nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda, wyraża techniczne uwarunkowania jej powstania. Projekty kładki obu stron zaangażowanie wyobraźni i ekspresji ograniczyło się do zastosowania określonej wiedzy i sprawności inżynierskiej oraz użycia narzędzi, surowców i technologii, prowadzących do wykonania dzieła technicznego według przyjętej idei, pomysłu, która nie była inspiracją dla utworzenia dzieła zawierającego twórcze autorsko przetworzenie rezultatu pracy technicznej w dzieło objęte ochroną prawa autorskiego.

Rozwiązania obu stron mają odmienne kształty i formy przestrzenne konstrukcji tworząc osobne dzieła architektoniczne. Zastosowane rozwiązania – rozpatrywane w sferze idei - mieszczą się w rozwoju myśli technicznej,

technologii, materiałów, ich zastosowania. Nie spełniają jednak warunków twórczości artystycznej, by można je uznać, że są przedmiotem ochrony na gruncie prawa autorskiego.

Wykonany przez powoda projekt koncepcyjny nie mieści się w przedmiocie ochrony prawem autorskim. Nie jest on utworem o indywidualnym charakterze, zawierającym dobra niematerialne chronione przez prawo autorskie. Nie uzewnętrznia on indywidualnych pierwiastków twórczych, mieści w sobie pojęcie idei.

DOWÓD: opinia biegłego W. K. (1) (k.657-680, 699-718).

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny był w części bezsporny i znalazł potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz zeznaniach powoda, złożonych w sprawie dokumentach, co do prawdziwości których nie były składane żadne zastrzeżenia.

W ocenie Sądu, złożone przez strony dokumenty i zeznania – w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. W konsekwencji Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie niezgodnym z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, a mianowicie co do jego twierdzeń w zakresie naruszenia przez pozwanych – i ich firmę – praw autorskich na skutek wykorzystania jego projektu kładki w kanale portowym w U.. Brak jest – poza twierdzeniami powoda – dowodów fakt ten potwierdzających. Powód jako strona był niewątpliwie zainteresowany przedstawieniem faktów, czynności, ich interpretacją w sposób dla siebie korzystny. Na odmienne – niż podaje to powód – ustalenia co do naruszenia przez pozwanych praw autorskich w związku z wykonaniem kładki w U. wskazują opinie biegłych, a w szczególności opinia biegłego W. K. (1).

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie wniosły do sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia informacji. W istocie świadkowie wypowiadali się jedynie w kwestiach technicznych związanych z wykonaniem umowy zawartej przez firmę pozwanych z Gminą M. U. na wykonanie kładki. Nie posiadali wiedzy co do ustaleń wiążących się z prawami autorskimi, szczegółowych ustaleń ostatecznie przyjętych przy projektowaniu i wykonaniu kładki. Ich zeznania w istocie uzupełniały, bądź potwierdzały te ustalenia, które wynikały ze złożonych przez strony dokumentów.

Sąd w powyższym zakresie uznał je za wiarygodne. Były one jasne, spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Nie kwestionowały w żadnym stopniu wynikających z nich informacji strony. Jakkolwiek wiedza co do niektórych informacji podanych przez świadków – dotyczących autorstwa projektu, przyjętych przy wykonaniu przedmiotowej kładki rozwiązań - pochodziła od powoda i w tym zakresie, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków. Podkreślenia bowiem wymaga, że powód jest osobą bezpośrednio zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść.

W pozostałym zakresie Sąd nie doszukał się w zeznaniach świadków i powoda nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania na przymiot wiarygodności zasługują.

Strony nie wskazały żadnych dowodów, które wiarygodność tychże zeznań, w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi - mogłyby podważyć.

Sąd – jak to wskazano wyżej – uznał co do zasady za wiarygodne dokumenty złożone przez strony. Sąd jednak odmówił wiarygodności opiniom sporządzonym przez rzeczoznawców niepowołanych przez Sąd.

Zgodnie bowiem z treścią art. 278 k.p.c. w sprawach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków strony co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W niniejszej sprawie taka konieczność zachodziła. W rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez Sąd. Rzecznicy sporządzający opinie pozasądowe, takiego statusu nie mieli.

Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż „prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w k.p.c. dopuścić dowód z opinii biegłego”. (wyrok z 11.06.1974r., sygn. II CR (...), nie publ.).

W niniejszej sprawie Sąd tak uczynił dopuszczając dowód z opinii (...) Technologicznego w S. Wydziału Budownictwa i Architektury Katedry (...) i M., w imieniu którego opinię sporządził J. H. (1) oraz biegłego W. K. (1).

Na opiniach tych oparł się ustalając to, czy w sprawie doszło do naruszenia praw autorskich powoda przy projektowaniu i wykonaniu przedmiotowej kładki. W ocenie Sądu opinie te były rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłych. Zostały one opracowane jasno, przejrzysto i w sposób zrozumiały. Precyzyjnie wskazano w nich na podstawie jakich okoliczności konkretne ustalenia zostały poczynione, na podstawie jakich ustaleń wyciągnięte zostały konkretne wnioski. Wnioski te zostały logicznie i przekonująco uzasadnione. Ustalenia zawarte w opiniach były jasne, precyzyjne, a wywody zrozumiałe, przekonujące, i co istotne - weryfikowalne.

Opinie nie zawierały sprzeczności. Wyczerpująco odnosiły się do zgłoszonych w zarzutach do opinii wątpliwości. Były szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnione, opierały się na wiedzy i doświadczeniu osób je sporządzających.

Najbardziej istotną dla rozstrzygnięcia sprawy była – w ocenie Sądu – opinia biegłego W. K. (1). Biegły wskazał na źródła swej wiedzy, na których się oparł wydając opinię. Elementy twórcze i charakter wykonanego projektu biegły badał przez porównanie i jego odniesienie do innych tego rodzaju prac i realizacji funkcjonujących publicznie. Nadto prześledził przykłady utworów, dzieł technicznych, rozwój myśli technicznej z nimi związanej, aby wyłonić te, które nie podlegają ochronie. Biegły opisał przyjętą przez siebie metodę badania projektów, która skupiała się na poszukiwaniu pierwiastka twórczego, indywidualnego charakteru utworu oraz innych elementów ustanawiających powstanie utworu pierwotnego jako przedmiotu prawa autorskiego. Biegły odczytywał ze sposobu uzewnętrznienia utworu proces twórczy towarzyszący powstaniu dzieła, ewentualnego powstania w nim pierwiastków twórczych o indywidualnym charakterze, tworzących jego integralność i niepowtarzalność oraz dokonał analizy różnic występujących w porównywanych projektach uzewnętrznionych sposobem ich wyrażania. Biegły zakwalifikował wykonany przez powoda projekt koncepcji kładki jako dzieło techniczne - projekt koncepcyjny wyrażony rysunkiem. Następnie dokonał analizy rozwiązań kładek i mostów funkcjonujących w dziedzinie publicznej.

Ostatecznie, po dokonaniu analizy biegły uznał, że kładka w U. jest dziełem technicznym, w którym zastosowano różnorodne elementy pochodzące z konstrukcji kładek i mostów już zbudowanych i modyfikowanych, co poparł przykładami wskazującym na funkcjonujące już rozwiązania. W jego ocenie projekt realizuje wytyczne i uwarunkowania lokalizacji i zadanej funkcjonalności. Zauważa jednak, że sam kształt pylonu i konstrukcja przęsła zostały zaprojektowane z pewną dbałością o ich wygląd.

Odnosząc się do projektu powoda oraz projektu pozwanych wskazał, że zawierają różne rozwiązania w zakresie pylonu, przęsła kładki i kabiny operatora. Natomiast wspólnym elementem jest usytuowanie osi obrotu poza pylonem. Podał, że istnienie osi nie jest uzewnętrznione jako materialny element rozwiązania, a należy do idei samego rozwiązania. Nie ma uzewnętrznienia w przestrzennej formie kształtu kładki. W konsekwencji technicznie determinuje miejsce mocowania lin nośnych - mocowanych do konstrukcji przęsła oraz miejsce i sposób rozwiązania mechanizmu obrotowego – ma znaczenie techniczne, a nie estetyczne - formalne. Może być – według opinii biegłego – podstawą

do ewentualnej ochrony w ramach ustawy Prawo własności przemysłowej. Nie wywołała istnienia określonych pierwiastków twórczych w rozumieniu prawa autorskiego. Widok podobnej konstrukcji do przeszła kładki unaocznia, że jest to dzieło techniczne.

W ocenie biegłego wymienione przez powoda elementy i sposób ich wykonania przez pozwaną: sposób ryglowania kładki, umiejscowienie mechanizmu obrotowego kładki poza pylonem i poza osią pylonu, zastosowanie nieruchomego pylonu i ruchomej głowicy na pylonie – są przejawem zastosowania tej samej idei, pomysłu, rozwiązania. Porównując rozwiązania powoda i to wykonane w U., biegły ocenił, że mają one odmienne kształty i formy przestrzenne swych konstrukcji tworząc osobne dzieła techniczne. Pod tym względem równią się chociaż powstały na bazie tej samej ogólnej idei. Zastosowane rozwiązania w U. w sferze idei mieszczą się w ramach rozwoju myśli technicznej, technologii, materiałów i ich zastosowania. Biegły wskazał, że projekt koncepcyjny powoda nie uzewnętrznia indywidualnych pierwiastków twórczych.

Przyjęte rozwiązania są rezultatem działalności kreacyjnej powoda o indywidualnym charakterze, który na polu technicznym, inżynierskim, dokonał ich wytworzenia i zestawienia w nowe dzieło techniczne. Podkreślił jednak biegły, że nie powstał z tego utwór, który może być objęty ochroną prawem autorskim. Koncepcja powoda nie wykazuje bowiem dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi – omówionymi przez biegłego - produktami tego typu. Nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda, wyraża techniczne uwarunkowania jej powstania. Projekty kładki obu stron zaangażowanie wyobraźni i ekspresji ograniczyło się do zastosowania określonej wiedzy i sprawności inżynierskiej oraz użycia narzędzi, surowców i technologii, prowadzących do wykonania dzieła technicznego według przyjętej idei, pomysłu, która nie była inspiracją dla utworzenia dzieła zawierającego twórcze autorsko przetworzenie rezultatu pracy technicznej w dzieło objęte ochroną prawa autorskiego.

Rozwiązania obu stron mają odmienne kształty i formy przestrzenne konstrukcji tworząc osobne dzieła architektoniczne. Zastosowane rozwiązania – rozpatrywane w sferze idei - mieszczą się w rozwoju myśli technicznej, technologii, materiałów, ich zastosowania. Nie spełniają jednak warunków twórczości artystycznej, by można je uznać, że są przedmiotem ochrony na gruncie prawa autorskiego.

W konsekwencji wykonany przez powoda projekt koncepcyjny nie mieści się w przedmiocie ochrony prawem autorskim. Nie jest on utworem o indywidualnym charakterze, zawierającym dobra niematerialne chronione przez prawo autorskie. Nie uzewnętrznia on indywidualnych pierwiastków twórczych, mieści w sobie pojęcie idei.

Zdanie Sądu zaprezentowane przez biegłego w opinii wnioski są poprzedzone dogłębną analizą zagadnienia, są przemyślane, logiczne i konsekwentne. Znajdują wreszcie oparcie w przepisach prawa autorskiego.

Odnosząc się do opinii sporządzonej (...) (...) w S. - pracownika Wydziału Budownictwa i Architektury Katedry (...) i M. wskazać należy, że z uwagi na posiadaną specjalność skupił się on na aspektach technicznych przyjętych rozwiązań nie odnosząc się bezpośrednio do uregulowań zawartych w przepisach prawa autorskiego. Wskazywał, że wprowadzenie rozwiązań nowych, innowacyjnych winno być poprzedzone ich zbadaniem, rozpoznaniem, zweryfikowaniem i w konsekwencji oceną ich przydatności w przewidywanym zastosowaniu. Zaznaczył, że innowacyjne rozwiązania – by za takowe je uznać muszą być trwałe, funkcjonalne i zapewnić wieloletni okres eksploatacji, przy minimalnych środkach na ich utrzymanie. Podkreślił, że takie wymogi stawiane są wszystkim obiektom i elementom konstrukcyjnym, czy mechanicznym, bez względu na ich przeznaczenie. W tym kontekście wskazano, że szkice i koncepcje podają idee i propozycje rozwiązań w sposób bardzo ogólny. Natomiast rozwiązania nietypowe i niestandardowe testuje się najpierw numerycznie, a następnie na modelach. Nie można zatem uznać, że coś jest innowacyjne i stanowi dzieło oryginalne bez badań i sprawdzania.

Z opinii wynikało, że obiekty mostowe pomimo pewnej powtarzalności stosowanych rozwiązań, zawsze należy traktować indywidualnie, gdyż projektant takowy zawsze dostosowany jest do jego lokalizacji. Nadto z reguły stosuje się rozwiązania typowe i sprawdzone, do których ma się zaufanie, także co do ich przydatności.

W przypadku mostów ruchomych - jak w U. - konieczna jest współpraca z mechanikiem i elektrykiem, którzy opracowują mechanizm, napęd i zasilanie. Opinia wskazuje, że trudno jest zastosować pojęcie innowacyjności, czy działalności twórczej, a nawet swobodnej ekspresji do rozwiązań niesprawdzonych i niepewnych w zastosowaniu.

Podkreślono, że pomiędzy koncepcją kładki firmy (...) Spółka z o.o., a koncepcją przyjętą przez firmę (...) występuje ogólne podobieństwo. Szkic strony powodowej pokazuje lokalizację głowicy obrotowej na pylonie, ale reszty elementów mechanizmu obrotu i ryglowania nie można rozpoznać ani zlokalizować. Różnice występują w ilości cięgien (prętów) podwieszenia, kształcie pylony, kształcie kabiny sterowniczej i konstrukcji pomostu kładki. W szkicu powoda pylon jest zakrzywiony, pomost kratowy o pionowych dźwigarach i szerokości użytkowej 3 m i ma przekrój prostokątny. Natomiast w koncepcji przyjętej przez firmę pozwanych pylon jest prosty i posiada wspornik górny usztywniony zastrzałem, a pomost ma nowoczesną konstrukcję o przekroju cylindrycznym o szerokości użytkowej 3,1 m. Oba rozwiązania mają głowicę obrotową służącą do podwieszania cięgien i ich obrotu. Zamocowanie cięgien nie jest wyraźnie podane na rysunkach i trudno je porównać. Mechanizm obrotowy przeszła znajduje się w nadbrzeżu i jego wymiary w koncepcji są podane szkicowo, tak jak fundamenty. Idea zwodzenia w obu rozwiązaniach jest podobna, ale rozwiązania elementów są inne lub brak ich rozwiązania (na rysunkach ogólnych). Mechanizm obrotowy w obu rozwiązaniach zlokalizowany jest poza pylonem i poza osią pylonu. Zastosowano nieruchomy pylon i ruchomą głowicę na pylonie. Nie jest możliwe zlokalizowanie usztywnień kładki w górnej jej części.

Opiniujący skupiając się na rozwiązaniach technicznych wskazuje na podobieństwa, które w swojej opinii zwrócono uwagę w drugiej opinii. Wiąże on jednak pojęcie innowacyjności także z trwałością rozwiązania, jego bezawaryjnością, bo tylko takie rozwiązania kreuja postęp, są czymś nowym, lepszym od rozwiązań już istniejących.

Stosowanie rozwiązań innowacyjnych lub oszczędnych wymaga więc ich sprawdzenia, weryfikacji oraz oceny trwałości i przydatności w stosowaniu, a nie tylko oceny pod względem minimalizacji kosztów – na co zwracał uwagę powód.

Podkreślono, że każdy projekt obiektu mostowego, nawet typowego, jest w jakimś sensie działalnością twórczą i kreatywną, gdyż projektowanie to rysowanie i konstruowanie, czyli tworzenie i w konsekwencji charakteryzuje się dużą indywidualnością.

W ocenie opiniującego w koncepcjach przyjętych przez firmy obu stron system obrotowy jest nietypowy i w przyjętym rozwiązaniu rzadko stosowany. Nie można go jednak uznać za innowacyjny w wykonanej kładce, albowiem obciążony jest wadą i powoduje kłopoty eksploatacyjne. Zdaniem opiniującego mechanizm obrotu jest mały i jest cały czas pod obciążeniem, co może powodować naprężenia i usterki.

Opiniujący podkreślił również, że koncepcja firmy (...) zawiera zbyt mało szczegółów, aby ją ocenić pod względem technicznym, architektonicznym jako przejaw niepowtarzalności, nowości twórczej.

W ocenie Sądu obie opinie, co do zasadniczych wniosków uznać należy za zgodne ze sobą, choć opiniujący – z uwagi na posiadane specjalizacje – odnieśli się do przedstawionych przez Sąd zagadnień z innych punktów widzenia. Niewątpliwie – z uwagi na znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jej aspekt wynikający z przepisów ustawy Prawo autorskie, bardziej pogłębiona jest opinia biegłego W. K. (2).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pozwanych zarzutu upływu trzyletniego terminu zawitego wynikającego z art. 574 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia. Niewątpliwie na gruncie niniejszej sprawy upłynął okres trzech lat od momentu przekształcenia spółki osobowej w spółkę z o.o. (...) co nie może ująć uwadze, okres ten upłynął po wytoczeniu powództwa przeciwko pozwanych jako współnikom przekształcanej spółki osobowej.

Zdaniem Sądu argumenty pozwanych nie są przekonujące. Nie można bowiem przyjąć, że niezależnie od tego, kiedy wierzyciel wniósł pozew, upływ 3 lat od dnia przekształcenia powoduje wygaśnięcie odpowiedzialności współników spółki osobowej i skutkuje oddaleniem powództwa, a uzyskanie prawomocnego wyroku nie chroni wierzyciela, dłużnik

może bowiem po upływie 3-letniego okresu skorzystać z powództwa opozycyjnego zmierzającego do pozbawienia wyroku wykonalności - o ile upływ terminu nastąpił po wydaniu orzeczenia). Przyjęcie bowiem powyższego poglądu prowadziło do pozbawienia wierzycieli spółki przekształcanej realnej ochrony. W interpretacji regulacjach ustawowych, nie mogą być akceptowane rozwiązania, które prowadzą do pozorności danej instytucji. W tym przypadku odpowiedzialność wspólników spółki przekształcanej wynikałaby wprawdzie z art. 574 k.s.h., jednak nie mogłaby być skutecznie dochodzona. Wierzyciel nie miałby bowiem nigdy pewności, czy przed upływem okresu 3 lat uda się przeprowadzić skuteczną egzekucję, czy wręcz zakończyć proces sądowy (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r., SK (...)). Względy funkcjonalne przemawiają zatem, zdaniem Sądu, za przyjęciem poglądu, że do zachowania terminu 3-letniego wystarczające jest, aby przed jego upływem nastąpiło wytoczenie powództwa przeciwko danemu wspólnikowi. Podzielić w konsekwencji należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyr. z 5 lutego 2009 r. (I CSK (...), MoP 2009, Nr 6, s. 299), zgodnie z którym, jeżeli w trakcie 3-letniego terminu z art. 574 k.s.h. pomiędzy wspólnikami zadłużonej spółki a wierzycielem zostanie zawarta ugoda sądowa zaopatrzona w klauzulę wykonalności, jego upływ nie będzie oznaczał wygaśnięcia wierzytelności. Dysponując tytułem wykonawczym w postaci ugody sądowej z klauzulą wykonalności, można egzekwować roszczenie stwierdzone tym tytułem w terminie określonym w art. 125 k.c. Termin 3-letni nie jest bowiem terminem do wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko byłemu wspólnikowi spółki osobowej, lecz do wystąpienia przeciwko niemu na drogę sądową w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego.

Zgodnie z przepisami Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 83 - tj. z dnia 6 czerwca 2019 r. - Dz.U. z 2019 r. poz. 1231) przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory: wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe); plastyczne; fotograficzne; lutnicze; wzornictwa przemysłowego; architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne; muzyczne i słowno-muzyczne; sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne; audiowizualne (w tym filmowe). Przy czym ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia, a nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne.

O tym, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, nie decyduje wola stron, lecz ustalenia faktyczne. Nawet same postanowienia umowy, przewidujące objęcie ochroną prawnoautorską rezultatu pracy człowieka, nie wywołują skutków prawnych, o ile nie stanowi on przejawu jego działalności twórczej. Przy czym dla zakwalifikowania danego dobra niematerialnego jako przedmiotu prawa autorskiego należy wykazać, że jest ono rezultatem pracy człowieka, przejawem działalności twórczej jako uzewnętrznionego rezultatu procesu intelektualnego, ma indywidualny charakter, jest ustalony. Poprzez ustalenie utworu rozumie się przy tym nie utrwalenie poprzez nadanie postaci materialnej, tylko uzewnętrznienie umożliwiające jego identyfikację oraz poznanie przez inne jak autor osoby.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy Sąd zakwalifikował projekt koncepcyjny powoda jako dzieło techniczne.

Działalność twórcza ma swój początek w psychice twórcy. To, co się w tej psychice dzieje, jest niedostępne dla innych, dopóki twórca tego nie ujawni - nie przekazuje ze swojej świadomości do świadomości innych osób. Dla prawa autorskiego zasadnicze jest, by wytwór umysłowości twórcy był ujawniony, czyli poddany percepcji choćby jednej osoby poza autorem. W niniejszej sprawie warunki te zostały spełnione. Wytwór powoda został odzwierciedlony w formie rysunku – koncepcji i przekazany percepcji co najmniej pozwanym.

Twórczość można określić jako działalność prowadzącą do powstania nowego wytworu. Istotnymi warunkami twórczości są nowość i oryginalność ((...) w: (...) (red.), Słownik filozofii, s. 237). Nowość to moment, który pozwala stwierdzić, że przed powstaniem danego dzieła nie istniało nic, co pod jakimś istotnym względem byłoby doń podobne; wynika stąd, że powtarzanie tego samego wzoru nie zasługuje na miano twórczości. Podstawową zasadą prawa

autorskiego jest przyznawanie ochrony prawnej właśnie ze względu na twórczość (...), w: (...), (...), Komentarz PrAut, 2001, s. 88).

W działalności twórczej, postrzegając ją od strony twórcy, można rozróżniać moment pojawienia się pomysłu, opracowania pomysłu, projektowania, wykonywania - jeśli projekt wymaga utrwalenia w materii (W. S., w: J. H. (red.), Słownik filozofii, s. 237]. Każdy pomysł korzysta z ochrony prawnoautorskiej, jeśli jest wystarczająco zindywidualizowany i twórczy oraz jeżeli zostanie utrwalony w jakiegokolwiek postaci (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18.10.2011 r., (...), niepubl.).

Kryterium „indywidualnego charakteru” utworu sprawia, że ochroną prawa autorskiego mogą być objęte tylko takie rezultaty pracy intelektualnej, które odróżniają się od innych.

Nie może być uznany za utwór i objęty ochroną prawa autorskiego taki przejaw ludzkiej aktywności umysłowej, któremu brak cech dostatecznie indywidualizujących, to jest odróżniających go od innych wytworów podobnego rodzaju i przeznaczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 13.1.2006 r. III CSK (...), W.. 2006, Nr 6, s. 6). Utworem może być nawet kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności (wyrok Sądu Najwyższego z 25.1.2006 r. I CK (...), OSNC 2006, Nr 11, poz. 186).

Stwierdzenie piętna osobowości – indywidualizmu - oznacza zarazem, że oceniany wytwór powstał w wyniku procesu intelektualnego, który nie miał charakteru jedynie odtwórczego, bądź technicznego, ani nie był rezultatem z góry obranych założeń funkcjonalnych danego przedmiotu, w trakcie którego autor miał swobodę w wyborze określonych koncepcji, a wynik jego pracy różni się od innych wytworów funkcjonujących w domenie publicznej (wyrok Sądu Najwyższego z 6.3.2014 r. V CSK (...), L.). Jednocześnie przejawem działalności twórczej jest będący wynikiem samodzielnego wysiłku autora rezultat, różniący się od innych rezultatów, a indywidualny charakter dzieła wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności (wyrok Sądu Najwyższego z 19.2.2014 r. (V CSK (...), L.). Podkreślenia wymaga, że wspólną cechą dóbr niematerialnych, które chronią przepisy prawa autorskiego, jest ich oryginalność i indywidualność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 31.12.2014 r. I ACa(...), L.).

Ochronie prawno-autorskiej podlegają jedynie utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy, rozumiane jako przejawy działalności twórczej o indywidualnym charakterze, identyfikowane z kreatywnym, subiektywnie nowym, oryginalnym wytworem intelektu, wywołanym przez niepowtarzalną osobowość twórcy, wytworem, który gdyby pochodził od kogoś innego, wyglądałby inaczej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23.10.2018 r., I ACa (...), L.).

W ocenie Sądu należy położyć nacisk na rozumienie „utworu” właśnie jako rezultatu działalności o charakterze twórczym, kreacyjnym, oryginalnym, charakteryzującym się indywidualnością. Nie zatem utworem taki rezultat pracy, który jest zdeterminowany przez opisywany obiekt czy zjawisko, założony cel (funkcję), który jest jednym z możliwych do osiągnięcia przez osoby (specjalistów) podejmujących się tego samego zadania. Ochrona prawnoautorska nie rozciąga się też na sam proces twórczy, metodę twórczą czy technikę zastosowaną przy tworzeniu dzieła. Na takie rozumienie utworu na gruncie przedmiotowej ustawy wskazuje orzecznictwo sądowe, a Sąd na gruncie niniejszej sprawy pogląd ten w pełni akceptuje. Podkreślenia wymaga, że na brak owych elementów wskazywał biegły w swej opinii – na co Sąd zwrócił już uwagę we wcześniejszych rozważaniach. Bowiem koncepcja powoda nie wykazuje dostatecznie doniosłych różnic w porównaniu z uprzednio wytworzonymi istniejącymi w przestrzeni publicznej produktami tego typu, nie powstała na skutek autorskiej twórczości powoda. Wyraża ona techniczne uwarunkowania jej powstania. Zaangażowanie wyobraźni i ekspresji ograniczyło się do zastosowania określonej wiedzy i sprawności inżynierskiej oraz użycia narzędzi, surowców i technologii, prowadzących do wykonania dzieła technicznego według przyjętej idei, pomysłu, która nie była inspiracją dla utworzenia dzieła zawierającego twórcze autorsko przetworzenie rezultatu pracy technicznej w dzieło objęte ochroną prawa autorskiego. Na powyższe aspekty zwrócił również uwagę Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 12.9.2019 r. w sprawie C. – S. de (...) SA v. G-S. (...). Wskazał, że „(...) W przypadku gdy wykonanie przedmiotu jest uwarunkowane względami technicznymi, zasadami

lub ograniczeniami, które nie pozostawiają miejsca na swobodę twórczą, przedmiotu tego nie można postrzegać jako wykazujący oryginalność niezbędną do uznania go za utwór (...). Okoliczność, iż dany wzór wywołuje efekt estetyczny, nie pozwala sama w sobie na ustalenie, czy wzór ten stanowi twórczość intelektualną odzwierciedlającą swobodę wyboru i osobowość jego autora, przez co mógłby spełnić wymóg oryginalności" ((...), (...):EU:C:2019:721, pkt 30, 31, 54).

Utwór powinien kreować rzeczywistość - wpisywać się w proces nadawania jej swoistego kształtu, szczególnych cech. Może się zdarzyć, że rezultat pracy twórczej różnych autorów będzie bardzo zbliżony.

Co ma znaczenie dla niniejszej sprawy, w teorii prawa autorskiego oraz w judykaturze znane jest pojęcie właśnie „dzieła technicznego”, jak np. projekt, dokumentacja, opinia techniczna. Może być on uznany za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Warunkiem jednak przyznania ochrony prawnoautorskiej jest, aby tego rodzaju opracowanie charakteryzowało się specyficznymi, będącymi wynikiem indywidualnej kreacji autora, elementami, wyrażającymi się w sposobie doboru i prezentacji danych oraz ich interpretacji, a także w formie osobistego i swobodnego ich ujęcia. Natomiast nie jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego opracowanie stanowiące jedynie zastosowanie nawet wysoko specjalistycznej wiedzy technicznej, jeżeli jego treść jest z góry zdeterminowana obiektywnymi warunkami i wymaganiami technicznymi oraz charakterem realizowanego, czy rozwiązywanego zadania technicznego.

Ochronie wynikającej z prawa autorskiego nie podlega jednak samo techniczne rozwiązanie zawarte w dokumentacji, gdyż z reguły stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności, ale może ona objąć „dzieła techniczne”, jeżeli konkretna dokumentacja ma cechy wyróżniające i zawiera – uzyskane przy wykorzystaniu swobody twórczej – swoiste cechy osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora.

Ponownego podkreślenia wymaga, że szkic koncepcyjny powoda tych elementów nie zawierał.

Z zasady kontradyktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1996r., sygn. I CKU (...); opubl. OSNC 1997/6-7/76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.09.1998r., sygn. II UKN (...); opubl. OSNAP 1999/17/556; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.1998r., sygn. II CKN (...); opubl. OSNC 1998/12/208).

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5.11.1997r.; III CKN (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1996r.; sygn. III CKN (...); opubl. OSNC (...)). Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Obie Strony reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Powód swoje roszczenie wywodził z przepisów Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nie budzi żadnych wątpliwości pogląd, że zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą w polskim prawie procesowym, nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie - konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu. Jest także oczywiste, że przepisy prawa materialnego, wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Powoływanie jednak przez powoda konkretnych, ściśle określonych przepisów prawnych, nie jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia.

Wskazanie jednak przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek nie wymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (wyrok SN, sygn. I CKN (...), opubl. OSNC (...) poz. 152).

Przepis prawny, funkcjonujący w systemie obowiązującego prawa zazwyczaj jako norma abstrakcyjna i generalna, staje się - z chwilą powołania go w określonej sprawie - nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis ten bowiem, powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach wyłonionych z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu.

Ponadto relacje zachodzące między stronami bywają niekiedy – jak na gruncie niniejszej sprawy - skomplikowane, zarówno od strony faktycznej, jak i prawnej, a racje stron mogą znajdować swe źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa. Jeżeli zatem osoba wnosząca pozew buduje jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia.

Należy podkreślić, że proces sądowy, jako działanie sformalizowane oraz w najwyższym stopniu zorganizowane, wymaga od uczestniczących w nim osób i organów podejmowania czynności celowych i pragmatycznych. Dotyczy to w szczególności zawodowych zastępców stron (adwokatów i radców prawnych), którzy, formułując żądania oraz ich uzasadnienie albo zabierając głos co do występujących w sprawie zagadnień prawnych, muszą liczyć się z tym, że ich wypowiedzi zostaną potraktowane profesjonalnie, ze wszystkimi procesowymi konsekwencjami.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 1 ustęp 1, 2, 2¹ Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 83 - tj. z dnia 6 czerwca 2019 r. - Dz.U. z 2019 r. poz. 1231), powództwo oddalił.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Proces wygrali pozwani, co uzasadnia zasądzenie kosztów procesu na ich rzecz. Pozwani byli reprezentowani przez fachowego pełnomocnika procesowego radcę prawnego. Ustalając koszty procesu poniesione przez pozwanych Sąd uwzględnił wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych stosownie do § 2 punktu 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm) w kwocie 5.400 zł opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 51 zł., uiszczoną zaliczkę na poczet kosztów biegłego – łącznie 6.451 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądził solidarnie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 6.451 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekając jak w punkcie 2 wyroku.

Zgodnie z art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W oparciu o powyższy przepis art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 §1 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 21.382,28 zł. tytułem pozostałych kosztów opinii biegłych, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa, orzekając jak w punkcie 3 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.